LEONID ŻYTKOWICZ

CHŁOPI NA BIAŁORUSI I LITWIE W DRUGIEJ POŁOWIE XVIII W.*

Prace prof. D. L. Pochilewicza ze zrozumiałych względów budzą zainteresowanie polskiego historyka: wszak już od lat 20 publikuje On artykuły i monografie na temat dziejów ludności wiejskiej Litwy i Białorusi od XVI do XVIII w., a więc z okresu przynależności tych ziem od Rzeczypospolitej. Niełatwo byłoby wskazać badacza, który mógłby legitymować się tak pokaźnym dorobkiem w tym zakresie, który by przebadał i poznał taką ilość źródeł archiwalnych.

Nowa książka Pochilewicza stanowi w pewnym sensie kontynuację ogłoszonej przed 10 laty monografii, poświęconej okresowi wcześniejszemu, a mianowicie od XVI do poł. XVIII w.[1]. Ukazanie się omawianej pracy zostało poprzedzone kilku studiami specjalnymi Autora, poświęconymi głośnej reformie A. Tyzenhauza w ekonomiach królewskich, tudzież reformom agrarnym w innych dobrach[2], sytuacji ludności wiejskiej w dobrach ekonomicznych[3], gospodarstwu wiejskiemu w ogóle oraz innym zagadnieniom[4]. Należy zaznaczyć, iż ostatnie lata cechuje żywsze niż poprzednio zainteresowanie w nauce radzieckiej dziejami agrarnymi Białorusi i Litwy w okresie późniejszego feudalizmu. Wyrazem tego są referaty na corocznych sympozjach z dziejów agrarnych Europy Wschodniej, publikowane w roczniku zatytułowanym: „Jeżegodnik po agrarnoj istorii Wostocznoj Jewropy" (od 1958 r.)[5].

---

* D. L. Pochilewicz, *Krestjanie Biełorussii i Litwy wo II połowinie XVIII w.* Wilnius 1966, ss. 216, wyd. Akademija Nauk Litowskoj SSR, Institut Istorii.

[1] D. L. Pochilewicz, *Krestjanie Biełorussii i Litwy w XVI—XVIII ww.* Lwów 1957, s. 178 i mapa; szereg prac dawniejszych Autora wymieniliśmy w naszej recenzji w „Kwart. Hist." 1958, nr 4, s. 181.

[2] Tenże, *Perewod gosudarstwiennych krestjan Litwy i Biełorussii w seredine XVIII w. s denežnoj renty na otrabotocznuju.* „Istoriczeskije Zapiski" t. 39 (1952), s. 121—158; tenże, *Agrarnaja reforma A. Tizenhauza i szavelskoe wosstanie.* „Jeżegodnik po Agrarnoj istorii Wostocznoj Europy" (dalej cyt.: „Jeżegodnik"). 1958 (wyd. 1959), s. 278—309.

[3] Tenże, *Korolewskije ekonomii Litwy i Biełorussii w 70—80 godach XVIII w.* „Jeżegodnik" 1963 (1964), s. 347—361.

[4] Tenże, *Pomest'e Biełorussii i Litwy wo II poł. XVIII w.* „Jeżegodnik" 1964 (1966), s. 386—399; tenże. *Krestjane sługi w W. Kn. Litewskom w XVII—XVIII w.* „Srednie Wieka" t. 21 (1962), s. 141—169.

[5] N. N. Ulaszczik, *Orudia proizwodstwa i sistemy zemledelia w pomieszczicz'em chozjajstwie Litwy i Zapadnoj Biełorussii w pieriod razłożenija feodaln'o-krepostniczeskogo stroja.* „Jeżegodnik" 1959 (1961), s. 173—185; 'E. P. Szlossberg, *Fol'warocznno-barszczinnoje chozjajstwo i dwiżenije fieodal'noj renty w Biełorussii w XVII—XVIII ww.*, ibidem 1960 (1962), s. 218—225; P. G. Kozlowskij, *Zemel'nyj nadeł i powinnosti krestjan w magnatskich władienijach Biełorussii w II poł. XVIII w.*, ibidem 1961 (1963), s. 218—231; A. P. Grickewicz, *Mestnyj rynok sel'sko-chozjajstwiennych prokuktow w Sluckom knjażestwie w Biełorussii w k. XVII — nacz. XVIII ww.*, ibidem, s. 241—251; W. I. Meleszko, *O fieodalnoj rente i razwitii towarno-dieneżnych produktow w Sluckom knjażestwi w Biełorussii w k. XVII — nacz. XVIII ww.*, *XVIII ww.*, ibidem, 1962 (1964), s. 221—230; A. P. Grickewicz, *Chozjajstwiennoje i prawowoje położenie wojenno-służilogo nasielenija w Sluckom kniażestwie w XVI—XVIII ww.*, ibidem, s. 242—253; A. M. Karpaczew, *O primienienii najemnogo truda w pomszczicziem chozjajstwie Biełorussii wo II poł. XVIII w.*, ibidem, s. 285—293; M. A. Juczas, *Arenda zemli wolnymi ljudzmi w Litwie wo II poł. XVIII w.*, ibid., s. 294—298; tenże, *Dierewnia i folwark Żemajtii w XVIII w.*, ibid., 1963 (1964), s. 362—367; P. G. Kozlowskij, *Dinamika urożajnosti i posiewnych płoszczadej,*

www.rcin.org.pl

I słusznie. Jest to niezmiernie pociągająca dziedzina badań historycznych. Ogromne zasoby materiałów źródłowych, często od dawna lub wcale nietkniętych ręką badacza. I jakie bogactwo problemów!

Badania nad dziejami agrarnymi Białorusi i Litwy w II poł. XVIII w. posiadają dość dawną metrykę. W 1909 r. ukazało się studium I. T. Baranowskiego o wielkich dobrach na Białorusi [6], w roku następnym — A. Janulajtisa o powstaniu chłopów szawelskich z 1769 r.[7] a w 1914 r., znacznie wcześniej napisana, rozprawa S. Kościałkowskiego o ekonomiach królewskich na Litwie [8], fragment długoletnich studiów nad A. Tyzenhauzem. Po I wojnie światowej gospodarstwem agrarnym na Białorusi aktywnie zajęto się w młodym środowisku naukowym w Mińsku. Wówczas ukazały się cenne do dziś prace K. Kernażyckiego i T. Zabiełły o gospodarstwie dworskim i sytuacji ekonomicznej ludności chłopskiej [9]. W tymże czasie ukazała się bogata materiałowo praca A. Żabko-Potopowicza o pracy najemnej w rolnictwie [10], jak również studium W. Wieczorka o ustroju agrarnym W. X. Litewskiego, oparte wyłącznie na inwentarzach ogłoszonych drukiem w wydawnictwach rosyjskich przed 1915 r.[11] H. Łowmiański w *Rysie historycznym województwa nowogródzkiego* dał treściwy, ale na obszernej podstawie źródłowej oparty, zarys stosunków wiejskich od pomiary włócznej do końca XVIII w.[12]. W okresie ostatnim wreszcie wkład nauki polskiej do badań w tej dziedzinie jest znaczny. Wymieńmy tu rozprawę E. Rostworowskiego o reformie ks. P. Brzostowskiego w dobrach pawłowskich [13], rozprawy W. Kuli o „systemie" A. Tyzenhauza, powstaniu chłopów szawelskich oraz suplikach chłopskich z ekonomii litewskiej [14], czy publikację materiałów do powstania chłopów szawelskich w 1769 r.[15], przygotowaną przez W. Kulę i J. Leskiewiczową.

---

izmienienije struktury posiewow w krupnych pomestjach Biełorussii w XVIII — I poł. XIX ww., ibid., 1964 (1966), s. 349—365; W. I. Meleszko, *Osnownye czerty razwitija agrarnych otnoszenij w Wostocznej Biełorussii w XVII—XVIII ww.*, ibid. 1964 (1966), s. 249—260; M. A. Juczas, *O wykupie wolnosti krestjanami w Litwie w XVIII w.*, ibid., s. 409—415.

[6] I. T. Baranowski, *Trzy hrabstwa białoruskie. Studium historyczno-ekonomiczne* [w:] „Przegląd Polski" t. 174 (1909), s. 170—183; przedruk w: tegoż autora *Wieś i folwark*. Warszawa 1914.

[7] A. Janulajtis, *Valsteči sukilimas XVIII amž. Lietuvoje*. Wilno 1910 (przekład polski, Wilno 1920).

[8] S. Kościałkowski, *Ze studiów nad dziejami ekonomii królewskich na Litwie*. „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie" t. V (1914), s. 85—168.

[9] K. Kernażycki, *Gaspadarka starostvaŭ na Belarusi i ekonomiczny stan ich nasel'nictwa u II pal. XVIII st.* (w:) *Pracy kljasy gistoryi BAN* t. II, Mensk 1928, s. 1—94; T. Zabela, *Panskaja gaspadarka na Belarusi i byt paddanaga sjaljanstva ŭ II pal. XVIII st.*, ibid., s. 95—152; K. Kernażycki, *Brožaski kljucz 1639—1810 h. (Socyal'na-ekonomiczny narys z historyi Babrujszczyzny)*. ibid. t. III. Mensk 1929, s. 127—179; tenże, *Agrarnaja reforma u Baorujskim starostwie i ekonomicznae stanowiszcza jago nasel'nictwa z XVII da pal. XIX st.* Mensk 1931; tenże, *Gaspadarka prygonnikaŭ na Belarusi u k. XVIII i I pal. XIX st.* Mensk 1936.

[10] A. Żabko-Potopowicz, *Praca najemna i najemnik w rolnictwie w W. Ks. Litewskim w w. XVIII*. Warszawa 1929.

[11] W. Wieczorek, *Z dziejów ustroju rolnego W. Ks. Litewskiego w XVIII w.* Poznań 1939.

[12] H. Łowmiański, *Rys historyczny województwa nowogródzkiego w jego dzisiejszych granicach (do r. 1795)*. Wilno 1935, s. 53—70.

[13] E. Rostworowski, *Reforma pawłowska P. K. Brzostowskiego (1767—1795)*. „Przegląd Historyczny" 1953, nr 1—2, s. 10 1—152. Nie zauważyliśmy o niej wzmianki w recenzowanej książce.

[14] W. Kula, *Szkice o manufakturach w Polsce XVIII w.* Warszawa 1956, cz. I—II, s. 309—448.

[15] W. Kula, J. Leskiewiczowa, *Źródła do dziejów powstania chłopów szawelskich w 1769 r.* (w:) *Teki archiwalne* t. V (1957), s. 228—333.

www.rcin.org.pl

Jak się wydaje, dalsze badania powinny iść w kierunku rozszerzenia podstawy źródłowej, która jest bardzo bogata, nie mniej niż dla ziem koronnych d. Rzeczypospolitej[16], jak również w kierunku rozszerzenia problematyki i pogłębienia metody badawczej.

Jako cel swej pracy Autor wysunął zbadanie zmian, które zachodziły w sytuacji ludności chłopskiej w związku z rozwojem gospodarstwa dworskiego i rozkładem ustroju feudalnego, jak również walki chłopów o nowe bardziej postępowe formy stosunków agrarnych. W ten sposób Autor zamierzał przyczynić się do wyjaśnienia genezy kapitalizmu (s. 6).

Podstawa źródłowa nie jest jednakowo nowa we wszystkich rozdziałach pracy. Na przykład w rozdziale I (*Ludność wiejska w ekonomiach królewskich*, s. 13—67)[17] Autor powołuje się na inwentarze ekonomii królewskich, a mianowicie: brzesko-kobryńskiej z lat 1742 i 1786, grodzieńskiej z 1783, szawelskiej z 1789 oraz opis leśnictw Harnaka z 1764 r. Na wymienione tu źródła powołuje się również Kościałkowski[18]. Bardzo ważne novum — o ile mi wiadomo — stanowi wyzyskanie przez Autora materiałów dotyczących ekonomii litewskich, znajdujących się obecnie w Archiwum Historycznym we Lwowie (fond 181, opis 2), a pochodzących z czasów Tyzenhauza. Żal, że Autor nie scharakteryzował tego zespołu, który, jak się zdaje, może mieć znaczenie dla dalszych badań nad gospodarką A. Tyzenhauza w ekonomiach. O ile wiadomo, dotychczas nie były znane ani inwentarze, ani rachunki tych dóbr. pochodzące bezpośrednio z czasów Tyzenhauza. Rozdział II (*Ludność wiejska w dobrach starościańskich*) i rozdział III (*Ludność wiejska w dobrach prywatnych*) na ogół nie wychodzą poza materiał źródłowy, głównie inwentarze, opublikowany w Aktach Wileńskiej Komisji Archeograficznej w latach 1898—1914 (t. 25, 35 i 38); stanowi to łącznie sto kilkadziesiąt inwentarzy, przeważnie dóbr małych i średnich. Na tych właśnie materiałach były oparte wymienione na początku: praca K. Kernażyckiego o gospodarce starościńskiej oraz studia T. Zabiełły[19] i W. Wieczorka[20]; korzystał z nich oczywiście i Żabko-Potopowicz[21]. Naturalnie dzisiejszy historyk z tych samych źródeł potrafi jeszcze nie jedno wyczytać, ale nasuwa się pytanie, dlaczego Autor nie rozszerzył podstawy źródłowej tych rozdziałów? Nie widać tego w szerszym zakresie również i w 2 rozdziałach następnych: r. IV — *Gromada wiejska* — tu dochodzą jeszcze *Instruktarze* S. Pawlika (ściślej Instruktarz regularnej ekonomiki Tyzenhauza przypuszczalnie z 1777 r.); wreszcie w r. VI — *Walka klasowa* Autor powołuje się na wydane niedawno materiały, dotyczące zatargów wsi i miast z dworem[22], jak również na wspomniany już zespół 181 z Archiwum we Lwowie. Do powstania szawelskiego z 1769 r. Autor wyzyskuje wspomniane wyżej wydawnictwo W. Kuli i J. Leskiewiczowej; do walki poddanych starostwa słonimskiego — Archiwum Sapiehów (we Lwowie[23]).

To byłoby w zasadzie niemal wszystko. Faktycznie jednak Autor dysponuje wynikami badań, opartymi o bogatszą podstawę źródłową, gdyż — jak była mo-

[16] Np. wykaz inwentarzy wiejskich, znajdujących się obecnie w Centralnej Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie obejmuje 1432 pozycji, w tym 510 z lat 1751—1800. V. Abramavičius, *Feodalinių žemes valdų Lietuvoje inventoriu aprašymas*. Vilnius 1963, s. 202—362. Oczywiście o wiele więcej materiałów źródłowych znajduje się w archiwach.

[17] Zob. przyp. 2 i 3.

[18] Kościałkowski, op. cit., przyp. 2, 7, 8, 11, 23 (częściowo inne sygnatury).

[19] Zob. przyp. 9.

[20] Wieczorek, op. cit., s. 3—4.

[21] Żabko-Potopowicz, op. cit., s. 10—11.

[22] *Tjažby litowskich krest'jan i žitelej mesteček s uprawiteljami imennij. Sbornik dokumentov* cz. II, XVIII v., sost. R. Jasas i E. Orda. Vilnius 1961.

[23] Ob. Pochilewicz, *Krestjanie Slonimszczizny w XVI—XVIII ww. i ich bor'ba protiw fieodalnogo ugnietienija* (w:) *Uczenye zapiski* (Lwowskij gos. un-t) 1949, T. 17. Serija ist., Wyp. 4, s. 129—168.

www.rcin.org.pl

wa — praca obecna została poprzedzona szeregiem studiów bardziej szczegółowych. Oczywiście nie może być mowy o wyczerpaniu źródeł w tym wypadku. Jednak czytelnik ma prawo oczekiwać zarówno charakterystyki, analizy podstawy źródłowej, jak również uzasadnienia jej wyboru.

Zakres terytorialny pracy — to ówczesne W. X. Litewskie (oczywiście bez tzw. Inflant Polskich). Szkoda jednak, że Autor zrezygnował z terytorium zajętego przez Rosję w 1772 r.; w ten sposób de facto została pominięta Wschodnia Białoruś, z jej bogatą specyfiką stosunków agrarnych; być może nasze rozeznanie jest tu niepełne, ale — jak się zdaje — nikt się nie zajmował stosunkami społecznymi na tym terytorium po 1772 r. od czasów U. L. Lehtonena i P. Żukowicza [24]. Brak mapy utrudnia orientację w rozmieszczeniu terytorialnym tych majątków, o których mowa w pracy.

Praca — prócz wstępu — składa się z 6 rozdziałów. Rozdziały I—III dotyczą sytuacji ludności wiejskiej kolejno w 3 kategoriach dóbr: w ekonomiach królewskich, starostwach i majątkach prywatnych. Trzy następne rozdziały są poświęcone: samorządowi wiejskiemu, pracy najemnej oraz walce klasowej chłopów. Wydaje się, iż celowość takiej konstrukcji pracy może nasunąć pewne wątpliwości. Czyż sytuacja ekonomiczna i prawna ludności w 3 wymienionych tu kategoriach dóbr różniła się o tyle, że należy omawiać ją w odrębnych rozdziałach? Przecież sam Autor stwierdza tendencję do unifikacji różnych grup i kategorii chłopów (s. 215). Być może byłby bardziej wskazany tu podział na ludność pańszczyźnianą i czynszową. Przy obecnej konstrukcji trudno uniknąć powtarzania się. W sytuacji ludności wiejskiej wszystkich kategorii dóbr występują elementy wspólne, jak wyposażenie w ziemię, w inwentarz roboczy, wysokość i forma renty feudalnej. Znikła z pola widzenia Autora ludność w dobrach kościelnych, których niemało było na Białorusi i Litwie, zwłaszcza biskupstwa wileńskiego [25] i klasztornych. Ponadto byłoby rzeczą bardzo istotną wydobyć cechy odrębne poszczególnych regionów badanego terytorium: przecież inna była sytuacja gospodarcza chłopa na Żmudzi, a inna w niektórych częściach Białorusi.

Nasuwa się pytanie, czy znany Autorowi materiał źródłowy nie stwarza większych możliwości stosowania metody statystycznej, zwłaszcza obszerne inwentarze dużych dóbr? Pozwoliłoby to Autorowi odciążyć tekst od wielkich ilości — cytowanych nieraz przykładowo — danych liczbowych, a jednocześnie rozszerzyć podstawę materiałową analizy zaobserwowanych zjawisk (np. s. 40—1, 45, a zwłaszcza 69 i nast.). Autor niekiedy wyzyskuje obliczenia swych poprzedników, wcielając do pracy całe tabele (np. s. 53—4, 82, 83, 89, 89, 93, 94 i in.). Nie o to chodzi, że obliczenia te były już publikowane — Autor oczywiście zaznacza ich pochodzenie — ale o to, czy posiadane materiały nie pozwalają na rozszerzenie zasięgu tablic? Natomiast bardzo cenne jest obliczenie intrat dóbr ekonomicznych na podstawie materiałów tyzenhauzowskich z archiwum lwowskiego (s. 57). Czy nie byłoby możliwe uwzględnienie w tym wypadku struktury dochodów dworskich (por. tabl. na s. 62)?

Do pewnych refleksji może pobudzić metoda obliczenia obciążeń chłopów pańszczyźnianych. Każdy badacz gospodarstwa wiejskiego w okresie feudalnym staje wobec zagadnienia: czy wolno przeliczać pańszczyznę na pieniądze? — s. 30—31. Nie negujemy, iż metoda ta jest często stosowana, czy jednak jest słuszna? Chodzi nie tylko o to — cytujemy Autora — że: „nie jest znana wartość dnia roboczego pieszego i sprzężajnego, wartość podwód, liczba pokurek [26], straży nocnej, niektó-

[24] U. L. Lethonen, *Die polnischen Provinzen Russlands*. Berlin 1907; P. Żukowicz, *Soslownyj sostaw naselenija Zapadnoj Rossii w carstwowanie Jekateriny II* „Żurnal Ministerstva Narodnogo Proswieszczenija", Petersburg 1915, z. 5.

[25] J. Ochmański, *Powstanie i rozwój latyfundium biskupstwa wileńskiego 1387—1550*. Poznań 1963.

[26] Pokurki — powinność młócenia zboża, „po kurach", a więc przed świtem.

www.rcin.org.pl

rych danin w naturze i w pieniądzu" (s. 30), lecz o to, czy w ustroju feudalnym, a gospodarce pańszczyźnianej w szczególności, ta metoda posiada uzasadnienie? Zastrzeżenia przeciwko niej wysunął W. Kula[27]. Wydają się one słuszne. Ale z drugiej strony inwentarze, zwłaszcza w 2 połowie XVIII w., nieraz podają cenę dniówek pańszczyźnianych w pieniądzu. Należałoby zanalizować, co to właściwie znaczy (s. 88—90, 125)? Autor zdaje się mieć słuszność, że pomiędzy inwentarzową ceną dnia roboczego, a „realną wartością, wytworzoną przy pomocy pańszczyzny w gospodarstwie dworskim" zachodzi duża różnica (s. 42, 119—125). Warto zwrócić uwagę, że „cena" dnia roboczego występuje nie tylko w inwentarzach, ale również niekiedy i w lustracjach dóbr królewskich, jako element kalkulacji dochodów dworskich[28]. Wydaje się, iż — traktując rzecz ostrożnie — można obliczyć, jaką część siły roboczej swego gospodarstwa i jaką część swej produkcji chłop był zmuszony oddawać dworowi. Dlatego też np. sformułowanie, że w dwu starostwach wartość dniówek pańszczyźnianych przewyższała półtorakrotnie wartość produkcji, może wydać się ahistoryczne (s. 165).

Słusznie Autor wyodrębnił zagadnienie pracy najemnej (s. 155—176). Praca Żabko-Potopowicza — tak bogata materiałowo — dotychczas nie straciła swej aktualności. Natomiast nie mogliśmy zaznajomić się z wynikami badań M. A. Juczasa (najmem na wsi litewskiej w XVIII w.), na które powołuje się Autor[29]. Badania dotychczasowe Autor uzupełnia materiałami, dotyczącymi ekonomii grodzieńskiej (również z archiwum we Lwowie). Trafne wydają się przypuszczenia Autora, iż źródła świadomie przesadzają rolę pracy najemnej w dobrach starościńskich: wykazanie wygórowanych kosztów produkcji pozwalało na zniżkę kwarty. Czy można jednak tę hipotezę poprzeć dowodami źródłowymi (s. 155)? Ogólne stwierdzenie Autora o wzroście roli pracy najemnej w ostatniej ćwierci XVIII w. (s. 156) pozostaje w zgodzie z faktem ożywienia gospodarczego w tym okresie i wzrostem roli pieniądza. Słusznie również Autor zauważa, że ta ogólna konstatacja wymaga zróżnicowania w czasie i przestrzeni. Należy też uzupełnić, iż cytowany przykład ze starostwa Rekanciskiego z 1798 r. (s. 156) dotyczy wsi podwileńskich, a więc w promieniu oddziaływania dużego ośrodka miejskiego (ponad 25 000 ludności). Tablica na s. 159 (na podstawie materiałów Żabko-Potopowicza) zdaje się wskazywać na okolice o bardziej rozwiniętym najmie w gospodarstwie chłopskim (przede wszystkim Żmudź). W innym miejscu Autor stwierdza, że w żadnej ekonomii królewskiej chłopi nie zatrudniali tylu sił najemnych, co w ekonomii szawelskiej (s. 179—180). A więc znowu Żmudź.

Nie jest całkowicie jasna polemika z J. Rutkowskim i A. Żabko-Potopowiczem (s. 165). Autor przytacza pogląd obu tych badaczy, iż główną przeszkodą rozwoju najmu w gospodarstwie folwarcznym były niskie ceny zboża i wysokie płace, a następnie dodaje, że „konkretna historia" zaprzeczyła temu poglądowi. Gwoli ścisłości dodamy, że J. Rutkowski rozwija swą myśl w ten sposób, że najem mógł się opłacać na glebach „bardziej urodzajnych"[30], zaś Żabko-Potopowicz wskazuje na niski poziom ówczesnych plonów[31]. Inaczej mówiąc, chodzi o małą wydajność pracy w rolnictwie. I pogląd taki chyba nie jest odosobniony.

To, co Autor mówi o następstwach systemu czynszowego, jest słuszne (s. 140). Nasuwa się jednak pytanie: w jakim stopniu na Białorusi i Litwie w badanym

---

[27] W. Kula, *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*. Warszawa 1962, s. 36—49.

[28] Np. *Lustracja województwa sandomierskiego 1789*, wyd. H. Madurowicz-Urbańska, cz. I, Wrocław 1965, s. 39 i pass.

[29] Op. rec. s. 155 i nn.

[30] J. Rutkowski, *Pańszczyzna i praca najemna w organizacji folwarków królewskich w Prusach za Zygmunta Augusta* (w:) *Studia z dziejów wsi polskiej XVI—XVIII w.* Warszawa 1956, s. 124.

[31] Żabko-Potopowicz, op. cit., s. 99, 146—7.

www.rcin.org.pl

okresie istniały warunki dla rozwoju gospodarki czynszowej, tj. w jakim stopniu chłop tamtejszy miał możność spieniężenia swej produkcji (s. 140). Z pewnością pod tym względem nie wszędzie chłopi byli w tej samej sytuacji, np. w lepszej byli chłopi na Żmudzi — ze względu na bliskość Królewca, Rygi, a zapewne i miast kurlandzkich [32]. To tłumaczyłoby wysoki odsetek oczynszowań w pow. telszewskim (s. 114). W dobrych warunkach mogli być chłopi w okolicach Wilna, ale czy doszło tam do oczynszowania poza znaną reformą P. Brzostowskiego w Pawłowie? Skąd chłopi np. w ekonomiach królewskich uzyskiwali środki pieniężne na opłacanie danin, skoro w 1783 r. w 4 ekonomiach przychód z krescencji folwarcznej stanowił zaledwie 31% ogólnych przychodów dworskich, a reszta pochodziła z obciążeń gospodarstw chłopskich [33]. Również wysokie, jak się zdaje, były wpływy za prawo warzenia piwa (s. 29, 41). Taka struktura przychodów dworskich wskazuje, że chłopi musieli mieć możność zbytu swej produkcji, wskazuje na doniosłość badań nad kontaktami rynkowymi chłopa. Szkoda, że u Autora nie znajdujemy jasno przedstawionego zasięgu czynszowania na badanym terytorium: które dobra i kiedy zostały oczynszowane (zob. s. 113)? Być może skartografowanie tego zjawiska byłoby pouczające. I gdzie, oprócz ekonomii królewskich, miało miejsce zjawisko odwrotne, tj. zamiana czynszów na pańszczyznę (s. 71, 74, 177)?

Czy złą jakość gruntów należy wysuwać na czoło przyczyn braku folwarków na Białorusi Wschodniej, m. in. w dobrach szkłowskich (Czartoryskich nie Sapiehów, s. 112 i 149)? Słuszniejsze jest wskazanie na trudności zbytu zboża (s. 113, 132).

Podzielamy ostrożność Autora w doszukiwaniu się oznak kapitalizmu w gospodarstwie wiejskim Rzeczypospolitej przed poł. XVIII w. (s. 5, 60—62, 155, 216), jak również trafiają do przekonania uwagi Autora o formowaniu się rynku pracy ku końcowi XVIII w. (s. 174—176).

Różnice, zarówno struktury, jak i wysokości renty feudalnej, są równie charakterystyczne na Białorusi i Litwie, jak na ziemiach koronnych Rzeczypospolitej. Autor tłumaczy je w pewnym stopniu żywiołowością jej rozwoju: każdy szlachcic decydował sam, w jaki sposób wydobyć najwięcej, stosując wszystkie formy obciążenia, ale jednak przyznaje, że istniały zasady lub tendencje ogólne, zależne od ogólnego rozwoju ekonomicznego i przebiegu walki klasowej (s. 118—119).

Dlaczego gospodarstwo chłopskie nie załamało się pod ciężarem powinności, przerastających jego możliwości (s. 126)? Autor szuka odpowiedzi w analizie gospodarstw czynszowych. Ale przecież są duże obszary, gdzie dominuje pańszczyzna, nie czynsz. Słusznie zwrócił Autor uwagę na znaczenie ról „przyjemnych", tj. części areału chłopskiego, posiadanej na warunkach ulgowych (s. 81). Ale należałoby jeszcze wskazać zaległości w czynszach i daninach (s. 60), a następnie to, co zwykle bywa określane mianem pomocy dworskiej: zwłaszcza w inwentarzu roboczym i ziarnie siewnym. Jakie było upowszechnienie tych zjawisk na badanym terytorium? Czy inwentarz chłopski, występujący w opisach dóbr — to inwentarz własny chłopa czy dworski założny?

Parę uwag poczynić wypada na marginesie rozdziału VI (*Walka klasowa*). Powstanie szawelskie z 1769 r. ma już swoją literaturę (A. Janulajtis, 1910; S. Kościałkowski, 1914; W. Kula i J. Leskiewicz, 1957). W tych warunkach trudno oczekiwać rewelacji. Ale nasuwa się postulat zbadania dziejów ekonomii szawelskiej w okresie czynszowym, tj. w latach 1640—1765. Chodziłoby o bliższe poznanie tego stanu rzeczy, w obronie którego wystąpili chłopi w lipcu 1769 r. Ostatnie lata przyniosły wydawnictwo źródłowe do dziejów walki klasowej chłopów litewskich,

[32] Por. V. V. Doroszenko, *Krest'jane na riżskom rynke VI treti XVIII st.* (w:) „Jeżegodnik" 1964 (1966), s. 146, 153. O podwodach do Rygi, Mitawy i Libawy — zob. recenzowaną pracę s. 28, 101—2, 107, 114.

[33] Kościałkowski, op. cit., s. 146; Pochilewicz, op. cit., s. 58 (bez powołania się w tym miejscu na Kościałkowskiego).

www.rcin.org.pl

a mianowicie suplik, dekretów sądowych i in.[34]. Jednakże Autor w tym wypadku ograniczył się do ogólnej charakterystyki tła zatargów i wyliczenia starostw, w których poddani procesowali się, konkludując: „Już wyliczenie starostw mówi samo za siebie, mówi o rozmachu chłopskiego protestu" (s. 182 i 207—8). Z tym można się zgodzić, bo lista zawiera aż 26 starostw (procesy z lat 1751—1794), ale to jeszcze nie zaspokaja naturalnej ciekawości czytelnika!

Bardzo cenne natomiast są wiadomości o zbiegostwie w ekonomii brzesko-kobryńskiej za rządów Tyzenhauza, na podstawie księgi zbiegłych poddanych (s. 184—187); w ciągu lat 1765—80 zarejestrowano 340 zbiegłych rodzin. Zbiegostwo do ekonomii było nieznaczne. Czy można to porównać z okresem poprzednim i późniejszym?

W sposób wyraźnie niewystarczający został przedstawiony stosunek chłopów do powstania 1794 r. i odwrotnie. Pominął tu Autor nie tylko książkę H. Mościckiego[35], ale również i obie prace J. Kowedckiego[36]. Byłoby interesujące, gdyby Autor przytoczył, które to majątki szlachty polskiej, sekwestrowane w 1794 r. przez władze rosyjskie, zostały oddane gromadom chłopskim (s. 212)? Czy istotnie Rada Narodowa W. X. Lit. przywróciła konstytucję 3 Maja (s. 211)? Czy należy prezentować czytelnikowi T. Kościuszkę jako „drobnego szlachcica z Białorusi", „wojskowego inżyniera" (s. 210)? I czy istotnie od lipca powstanie „dławiło się we własnych sprzecznościach" (s. 213)?

W związku z upadkiem powstania i zajęciem kraju przez armię rosyjską nasuwa się potrzeba porównania położenia chłopów na Białorusi i Litwie z Rosją. Czy i w jaki sposób włączenie tych ziem do imperium rosyjskiego wpłynęło na sytuację ludności wiejskiej? Na s. 210 czytamy, że po II rozbiorze „sytuacja na wsi była napięta. Chłopstwo, oczekujące poprawy swej sytuacji w związku z przyłączeniem do Rosji, burzyło się. Pobory rekruta i podatek poduszny, ściągany przez władze rosyjskie, były znienawidzone przez chłopów". W związku z tym zasługiwałby na pełniejsze przedstawienie stosunek władz rosyjskich do chłopów litewskich i białoruskich w czasie i bezpośrednio po powstaniu (s. 212—213), jak również zbiegostwo chłopów z Rosji w granice Rzeczypospolitej. Warto przytoczyć, że ks. A. Bezborodko w liście do M. Repnina z 25 listopada v. s. 1794 r. wśród motywów III rozbioru Rzeczypospolitej wymienia: „że wolność (*wol'nost'*) chłopów i zjawiska do tego podobne są w stanie rozdrażnić naszych włościan, używających prawie tego samego języka i mających prawie te same zwyczaje"[37].

Autor wspomina, że w latach 1782—1788 tzw. moskale w ekonomii grodzieńskiej założyli 8 wsi (s. 35). Na imigrację, zbiegostwo chłopów z granic Rosji do Rzeczypospolitej. zwrócił uwagę już dawno J. Riabinin[38]. Echa tego można znaleźć w korespondencji Repnina wkrótce po upadku powstania[39].

Na zakończenie jeszcze jedno. Na s. 140 Autor stwierdza, że niektórzy historycy przy pomocy „rasistowskiej magii" usiłują wyjaśnić, dlaczego w jednych krajach rozwinął się system gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, a w innych nie. Zgadzamy się z Autorem, iż oznaczałoby to fałszowanie historii. Jeśli dobrze w tym

---

[34] Zob. wyżej przyp. 22; okresu 1751—1798 dotyczą 164 pozycje, w tym 42 — starostwa połągowskiego.

[35] H. Mościcki, *Generał Jasiński i powstanie kościuszkowskie*. Warszawa 1917.

[36] J. Kowecki, *Uniwersał połaniecki i sprawa jego realizacji*. Warszawa 1957; *Pospolite ruszenie w insurekcji 1794 r.* Warszawa 1963.

[37] *Sbornik imperatorskago russkago istoriczeskogo obszczestwa* t. XVI. Petersburg 1875, s. 57.

[38] J. Riabinin, *K woprosu o pobedach russkich krest'jan w predely Reczi Pospolitoj* (w:) *Czienija w imperatorskom obszczestwie istorii i drewnostiej rossijskich*. Moskwa 1911, t. III, dział 3, s. 12—20. Por. też H. Mościcki, *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi* t. I. Wilno 1914, s. 316—327.

[39] Niektóre z nich ob. L. Żytkowicz, *Rządy Repnina na Litwie*. Wilno 1938- s. 313.

www.rcin.org.pl

wypadku rozumiemy myśl Autora — chodzi tu o J. Rutkowskiego i F. Bujaka. Na poprzedniej stronie swej pracy Autor streszcza pogląd J. Rutkowskiego na kwestię, dlaczego chłopi nie zawsze godzili się na czynszowanie: na czynsze przechodziła ludność bardziej energiczna, przedsiębiorcza; dlatego właśnie na czynszach przeważnie widzimy osadników niemieckich, a rozwój folwarku — na ziemiach ruskich. W tym wypadku — relacjonujemy wciąż myśl Pochilewicza — „szanowny autor" (tj. Rutkowski), albo stanął „na rasistowskich pozycjach", albo pomylił przyczynę ze skutkiem. Niemieccy osadnicy nie zgadzali się osiadać na pańszczyźnie, a chłopów ukraińskich, białoruskich, jak również i polskich nikt o to nie pytał. Zahukanie i bierność (*zabitost'* i *bezinicjativnost'*) — to nie przesłanki ustroju folwarczno-pańszczyźnianego, lecz rezultat długiego ich oddziaływania. Polscy chłopi w większym stopniu siedzieli na pańszczyźnie niż białoruscy i ukraińscy, np. na Podnieprzu; nie wolno wyciągać wniosków na podstawie sytuacji w jednym tylko województwie ruskim. Tyle Pochilewicz (s. 139—140). W tym miejscu następuje przypis: Zob. odpowiedź B. D. Grekowa Bujakowi (*Krest'jane na Rusi*, s. 361). Odsyłacza do Rutkowskiego, ani do Bujaka Autor nie daje.

Idąc za odsyłaczem do Grekowa, sięgamy do F. Bujaka *Historja osadnictwa ziem polskich w krótkim zarysie* (w:) *Studia historyczne i społeczne*. Lwów 1924 (I wyd. Warszawa 1920). W rozdziale: *Ziemia Czerwieńska pod panowaniem polskim*, na s. 69 czytamy u Bujaka: „...rozwój gospodarki folwarcznej stwarza dążność do narzucenia wsiom polskim warunków ekonomicznych dawnych wsi ruskich, do spychania ich na poziom ruski". Mowa tu o wsiach osadników polskich na Rusi Czerwonej. B. D. Grekow nie zgodził się z wyrażonym tu poglądem F. Bujaka, ale też nie zarzuca mu „rasowej magii". Meritum polemiki Grekow—Bujak w tym wypadku możemy zostawić na stronie, gdyż nie dotyczy ni Litwy, ni Białorusi i nie odnosi się do II poł. XVIII w.

Trudniej odnaleźć inkryminowany pogląd u J. Rutkowskiego, gdyż D. L. Pochilewicz w tym wypadku nie dał odsyłacza. W poprzedniej swej pracy Pochilewicz również zarzucał Rutkowskiemu nienaukowy pogląd na rozwój folwarku i pańszczyzny, a mianowicie powoływanie się na cechy rasowe ludności i warunki klimatyczne kraju[40]. Przeczytaliśmy uważnie ustęp: *Przyczyny rozrostu folwarków pańszczyźnianych w Historii gospodarczej Polski*[41]. Wśród czynników ubocznych rozwoju folwarków Rutkowski wymienia: „Odmienne plemienne pochodzenie panów i poddanych, jak to miało miejsce we wschodnich Niemczech i na polskich kresach wschodnich, sprzyjało rozwojowi bezwzględności panów w stosunku do włościan i było również czynnikiem ułatwiającym przeprowadzenie omawianych zmian w organizacji dóbr ziemskich". W innym miejscu swego dzieła, w rozdziale: *Reformy włościańskie w XVIII w.*, Rutkowski jako jeden z powodów nietrwałości reform czynszowych w niektórych dobrach wymienia: „Być może jednak, że włościanie wskutek parowiekowej pańszczyzny, niszczącej ich samodzielność gospodarczą, byli niezdolni do gwałtownego przejścia do odmiennego ustroju społecznego"[42]. Oczywiście można dyskutować z poglądami Rutkowskiego (III wydanie *Historii gospodarczej*, ostatnie przygotowane przez Autora, ukazało się przed 20 laty), ale gdzież tu jest „magia rasowa" i odwracanie skutków i przyczyn?! Jeśli Autor znalazł to w innych rozdziałach *Historii* lub w innych pracach Rutkowskiego — należało je wskazać czytelnikowi.

Podsumowanie swej pracy Autor zawarł w krótkim zakończeniu, s. 215—216. Stwierdza tu Autor, że w badanym okresie rozwój gospodarstwa wiejskiego i stosunków społecznych na wsi szedł w kierunku: a) rozkładu naturalnego charakteru

[40] D. L. Pochilewicz, *Krestjanie Biełorussii i Litwy w XVI—XVIII ww.* Lwów 1957, s. [illegible] (bez odsyłacza do Rutkowskiego).
[41] Warszawa 1953, s. 91—93.
[42] Ibidem, s. 222—3.

www.rcin.org.pl

gospodarstwa wiejskiego, b) wzrostu powinności chłopskich i powiększania gospodarstwa dworskiego, c) w parze z tym dokonywało się narastanie sprzeczności interesów pomiędzy wsią a dworem. Pomimo wzrostu eksploatacji przez dwór gospodarstwo chłopskie zachowało pewne możliwości rozwoju, co znalazło wyraz we wzroście zaludnienia wsi, zwiększeniu się pogłowia żywego inwentarza, poprawie urodzajów, uprawie pustek. Następstwem rozwoju stosunków rynkowych było pogłębiające się rozwarstwienie wsi i wzrost roli pracy najemnej, zarówno w gospodarstwie folwarcznym, jak i chłopskim. Wszystko to stwarzało warunki do wytworzenia się w przyszłości stosunków kapitalistycznych w gospodarstwie wiejskim. Z tymi konkluzjami, sformułowanymi bardzo ogłędnie, w zasadzie można się zgodzić. Zresztą zjawiska te były charakterystyczne nie tylko dla Białorusi i Litwy, lecz i dla innych krajów o analogicznej strukturze agrarnej.

A oto drobny przykład niefortunnej wykładni treści źródła. Na s. 178 czytamy, że Czartoryski, który stacjonował z pułkiem w ekonomii brzeskiej, donosił królowi, że w ciągu jednego lata odebrał (*otnjal*) chłopom „kilka wielkich kufrów" suplik na przeciążenie powinnościami i zabór lepszych gruntów przez folwark i że wojsko pilnuje, żeby chłopi nie rozbiegli się. Idąc za odsyłaczem Autora, znajdujemy tekst tegoż listu A. Czartoryskiego, b. d.: „chłopi przez naszą konsystencję z brzeskich ekonomii dalibóg nie wyjdą, bo za pierwszą tu moją w lecie bytnością za pieniądze żyłem, a skrzynię suplik od gromad odebrałem". — Następują przyczyny skarg chłopskich, jak podał Autor wyżej. — Cytujemy c. d. listu Czartoryskiego: „Jeżeli chłopi się rozejdą, to chyba z tych przyczyn"[43]. Łatwiej wyjaśnić nieporozumienie, wynikające z wieloznaczności wyrazów „odebrać" i „przez"; trudniej — zastąpienie „skrzyni" kilku dużymi kuframi.

Na zakończenie słów parę o aparacie pomocniczym książki. O braku mapy już wspomnieliśmy. Żal, że książka nie została zaopatrzona w indeksy osób i geograficzny. Wydaje się, iż zbyt lakoniczne są odsyłacze do źródeł. Z jednej strony jest ich za mało, a z drugiej przeważnie ograniczają się do sygnatur archiwalnych (lub tytułu wydawnictwa, jeśli źródło zostało wydane) i liczby karty lub strony. Czytelnikowi nie zawsze jest łatwo zorientować się w charakterze informacji (np. s. 57, 65, 135, 168, 184 i pass.). Na przykład należałoby wyjaśnić, że cytat na s. 213 nie stanowi wiernopoddańczej wypowiedzi szlachty Zachodniej Białorusi — lecz fragment listu M. Repnina do Katarzyny II z 27 grudnia v. s. 1794 r.[44].

Omówiona książka niewątpliwie stanowi interesującą pozycję w badaniach nad dziejami wsi białoruskiej i litewskiej. Pobudza do refleksji, do zastanowienia się zarówno nad problematyką, jak zakresem i metodą tych badań. Wzrost zainteresowań badawczych, jaki można zauważyć w ostatnich latach, każe oczekiwać coraz to nowych wyników. Historycy polscy będą na nie czekali z dobrze zrozumiałą niecierpliwością.

[43] W. Kula, *Szkice o manufakturach*, s. 353.
[44] Sbornik, j. w., s. 87.

www.rcin.org.pl